



WIEŚCI PARAFIALNE BESTWINKA



CZASOPISMO RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII ŚW. SEBASTIANA W BESTWINCE

tygodnik parafii św. Sebastiana w Bestwinie 4 września 2022 roku nr 36/2022 (229)

Ewangelia dzisiaj

Kto nie wyrzeka się wszystkiego, nie może być uczniem Jezusa

3. Niedziela zwykła

Łk 14, 25-33

Wielkie tłumy szły z Jezusem. On odwrócił się i rzekł do nich: «Jeśli ktoś przychodzi do Mnie, a nie ma w nim nawiąści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. Kto nie dźwiga swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw i nie obliczy wydatków, czy ma na wykończenie? Inaczej, gdyby położył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego: „Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć”. Albo jaki król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie

usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestu tysiącami nadciąga przeciw niemu? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. Tak więc nikt z was, jeśli nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem».

usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestu tysiącami nadciąga przeciw niemu? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. Tak więc nikt z was, jeśli nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem».

W nawiązaniu do niedawnej 20. rocznicy zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu

7 odsłon Bożego Miłosierdzia, cz. 1.

W potocznym rozumieniu miłosierdzie to dobroć, serdeczność, współczucie okazywane komuś czynnie, życzliwość dla kogoś słabego, potrzebującego pomocy, niezdolnego, aby samemu znaleźć wyjście z trudnej sytuacji.

Polskie słowo miłosierdzie ma bardzo ciekawą etymologię. Pierwszy człon *miło* ma związek z miłością, zdolnością do zmiłowania się. Drugi człon to *osierdzie*. Jak można wyczytać z medycznych ksiąg: *osierdzie zapewnia sercu ochronę w razie urazu, łączy mostek i przeponę za pomocą włóknistych połączeń, poprzez połączenia ze ścianami tętnic, pozwala zakotwiczyć serce w otaczających tkankach, nie dopuszcza do rozszerzenia serca ponad bezpieczne dla niego granice pod wpływem napływającej krwi*. Dalibóg nie znam się na medycynie, ale rozumiem, że osierdzie to – w pewnym uproszczeniu – po prostu serce. Ten związek z sercem jest też w łacińskim słowie „*miserericordia*”. Święty Augustyn pi-



Dzienniczek, 163

O własnych cierpieniach będę milczeć.
Niech odpocznie **MIŁOSIERDZIE**
Twoje we mnie, o Panie mój.

www.misericors.org

sał iż: „... **miłosierdzie** (*miserericordia*) **od tego wywodzi swą nazwę, że czyni smutnym serce** (*miserum cor*) **tego, który współczuje nie-szczęściu drugiego**” (Św. Augustyn, *De moribus Ecclesiae Catholicae*, lib. I, 53, PL 32, 1333). A co o miłosierdziu mówi Biblia?

Miłosierdzie Boga czyli Jego wnętrze

Hebrajskie słowo, które tłumaczy-

my jako miłosierdzie (*rachamim*), ma swój źródłosłów w czasowniku w rdzeniu *racham*, oznaczającym w pierwszym rzędzie *poruszenie spowodowane miłością*. Od czasownika *racham* pochodzi rzeczownik *rechem*, oznaczający *łono matki*. Z tego powodu również *racham* zaczęto wiązać z macierzyństwem. Od słowa *rechem* wywodzi się zaś rzeczownik *rachamim*, Cd. na str. 2.

Wróć do Pana swego...

Mamy uszy do słuchania i oczy do patrzenia. Dlatego wydaje się nam, że zauważamy wszystko to, co jest wokół nas.

Zaczął się wrzesień i nowy rok szkolny. Może więcej myślimy o potrzebie mądrości, o której dziś mówił Mędrzec Pański. Dzieci

i młodzież mozolnie odkrywają to, co dla starszych jest już jasne. Ten trud zdobywania wiedzy może się w życiu bardzo przydać.

7 odśłon Bożego Miłosierdzia, cz. 1.

Ciąg dalszy ze strony 1.

który w Starym Testamencie występował tylko w liczbie mnogiej, wyrażając dosłownie... *wnętrznosci*. Chodziło o obrazowe pokazanie, że pewne uczucia wywołują niejako poruszenie w człowieku całego jego wnętrza.

Czasem mówi się, że kiedy ktoś się zakocha, to czuje motyle w brzuchu. W tym wypadku chodziłoby o coś znacznie zwielokrotnionego, podniesionego do n-tej potęgi.

Nam może wydawać się dziwne, że słowo, które tłumaczymy w przekładach jako miłosierdzie po hebrajsku ma tak naturalistyczne znaczenie, ale w językach semickich bardzo często pojęcia abstrakcyjne wyrażane są rzeczownikami odnoszącymi się do konkretnego przedmiotu lub części ciała. Na przykład słowo *jad* oznacza rękę, ale też *opiekę, pośrednictwo lub kierownictwo* (Wj 2,19; 35,29; 38,21; Rdz 42,37); Słowo *af* odnosi się zarówno do nozdrzy, jak i do gniewu (Rdz 24,47; 27,45). Gniew Boga to dosłownie *nos Boga*. Jaki tu można widzieć związek, czyli co ma piernik do wiatraka? Wytlumaczenie jest bardzo proste – kiedy ktoś się gniewa, to jego nozdrza się rozszerzają.

Centralnym rysem miłosierdzia Boga jest natomiast fakt, iż wypływa ono z Jego wnętrznosci. Pierwszym elementem miłosierdzia jest głębokie współczucie płynące z ludzkiego lub Bożego wnętrza, jako reakcja na ludzką nędzę, nieszczęście. Podobne zjawisko obserwujemy w języku greckim, w którym czasownik *splanchnidzesthai* oznacza *wzruszyć się, zlitować się*, a rzeczownik *splanchna* (dosłownie *wnętrznosci*),

występujący niekiedy z dopełniaczem *eleous* lub *oiktirmón*; oznacza *wnętrznosci miłosierdzia*, czyli *serdeczną litość, serdeczne miłosierdzie*.

Matczyna troska miłosiernego Boga

Jak już wiemy hebrajskie słowo *rachamim* jest blisko spokrewnione ze słowem oznaczającym matczyne łono, a więc zawiera odniesienie do miejsca, które powinno być najbezpieczniejsze na świecie; miejsca, gdzie powinna być zapewniona najlepsza opieka i najgłębsza ludzka miłość. Niektórzy określają łono matki nawet jako *tabernakulum życia*. Słowo *rachamim* wskazuje więc właściwie, że miłosierdzie można opisać poprzez analogię z miłością matczyną. Miłosierdzie ma w sobie coś z delikatności i głębi miłości matki.

Miłość Boga Ojca do człowieka ma cechy zarówno miłości ojcowskiej, czyli wymagającej, zapewniającej wszystkim warunki do życia i bezpieczeństwa, jak też miłości matczynej, czulej, troskliwej, gotowej do przebaczenia. Dlatego właśnie niektóre teksty biblijne ukazują miłość Boga w sposób typowy dla matki: *Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie* (Iz 49,15); *Jak kogoś pociesza własna matka, tak Ja was pocieszę* (Iz 66,13).

Pewne cechy matki (jak czułość, uczuciowość, macierzyńskie oddanie) po prostu lepiej ukazują ogrom Bożej miłości. Natchnione teksty Starego Testamentu porównują opiekę Bożą nad Izraelem do troski rodziców o małe dziecko: *Pan Bóg*

uczy chodzić Izraela (Oz 11,3); Bóg *uczy chodzić* naród jak rodzice przygotowują do życia swoje dziecko, przekazując mu najpotrzebniejsze umiejętności. W Księdze Powtórzonego Prawa Bóg porównany jest do orła uczącego latać swoje pisklęta, w razie potrzeby biorącego je na własne skrzydła (Pwt 32,11). Dalej prorok przekazuje słowa Boga: *Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go* (Oz 11,4). Bóg pochyła się nad narodem – jak rodzice nad niemowlęciem, by zobaczyć, czy mu czegoś potrzeba i zaspokoić jego głód. Często się mówi o sercu matki albo ojca, które rozumie najlepiej potrzeby swego dziecka. W przytoczonym tekście sam Bóg ukazuje swoją miłość, posługując się obrazami rodzicielskiej opieki nad ukochanym dzieckiem.

Bóg postępuje wobec Izraela i każdego człowieka jak pełen miłości ojciec lub matka, wychowawca i zarazem lekarz. W 11 rozdziale Księgi Liczb Mojżesz w imieniu Boga nosi naród na swym łonie jak piastunka, aby go zanieść do ziemi, którą Bóg obiecał dać ich przodkom. W Księdze Powtórzonego Prawa *sam Bóg niósł cię (narodzie), jak niesie ojciec swego syna*. Do Izraela i wszystkich, którzy starają się być Mu wierni wśród przeciwności, Bóg mówi, jak do dziecka, używając pieszczotliwych, zdrobniałych określeń: *Nie bój się, robaczku Jakubie, nieboraku Izraelu! Ja cię wspomagam – wyrocznia Pana – odkupicielem twoim – Święty Izraela* (Iz 41,13n). **CDN.** (źródło: Roman Zajac/stacja7.pl)

Wróć do Pana swego...

Ciąg dalszy ze strony 2.

Co prawda jesteśmy nauczeni, że teraz mamy wszystko w Internecie, więc wystarczy kliknąć..., ale co by było, gdyby go zabrakło? Przeżyliśmy to zapewne, gdy jakaś poważna burza sprawiła, że przez kilka godzin nie było prądu. Niemal koniec świata!

Dlaczego?

Czytaliśmy przed chwilą, że *nie śmiały się myśli śmiertelników* (Mdr 9, 14). Ktoś powie, że tu natchniony autor się myli, bo przecież w lipcu podano wiadomość i pokazano zdjęcia, jakie zrobił najnowszy teleskop kosmiczny. Dwanaście, a może czternaście miliardów lat wstecz – zajrzeliśmy w tamten świat!? Możliwe..., a może wcale nie. Może *przewidywania nasze zawodne* (Mdr 9, 14) – jak ostrzega dziś słowo Boże. **Dlaczego nikt albo bardzo niewiele z tych zachwycających się wszechświatem nie chce uznać, że samo z siebie to nie mogło zaistnieć? Dlaczego z takim trudem dzisiejszy człowiek dopuszcza do siebie myśl o Stwórcy?** Bo prawdą jest niestety, że teraz nawet wielu wierzących nieszczególnie chce przyjmować wersję, iż to Bóg jest inicjatorem i prawdziwym Autorem wszechświata.

Chciałoby się powiedzieć, że dopóki faktycznie nieśmiały były myśli śmiertelników, było poprawnie. Bóg był Bogiem, a człowiek był stworzeniem. Czyli wszystko było na swoim miejscu. **Dopóki człowiek starał się rozeznaczyć zamysł Boży, dochodził do prawdy.** Kiedy zaczął wątpić, zanegował prawdę Bożą, zaczęły się kłopoty na wielu poziomach. Pamiętamy, jak strasznie pomylił się Piłat, gdy nie uznał Prawdy i skazał Jezusa na śmierć.

Zwątpienie

Widzimy, że teraz dzieje się to nie-

mal codziennie i na wielu polach. Ludzie wierzący zaczynają wątpić, czy warto jeszcze trwać w Kościele. Istnieje obawa, że spełnia się to, co kilkanaście lat temu mówił w Berlinie papież Benedykt XVI: *Kiedy ludzie nie widzą urzeczywistnienia własnych powierzchownych i błędnych wyobrażeń o «Kościele» i własnych «marzeń o Kościele», szerzą się niezadowolenie i narzekania! Milknie nawet radosny hymn «Jestem wdzięczny Panu, że w swej łaskawości wezwał mnie do swego Kościoła», który śpiewały z przekonaniem całe pokolenia katolików* (Msza św. w Berlinie, 22.0.2011).

Możliwe, że dziś wielu katolików czuje się w Kościele jakoby byli w niewoli. Podobni są w tym do Onezyma z drugiego czytania. Żle mu było u Filemona, więc uciekł. Na szczęście spotkał apostoła Pawła i zrozumiał, że bycie niewolnikiem u człowieka, to nie jest jeszcze największe zło. Dzięki Ewangelii Jezusa Chrystusa znalazł prawdziwą wolność i mógł wrócić do Filemona. Nie wiemy, czy ten posłuchał św. Pawła, by potraktować go jako brata. Pewnie tak...

Wybierz dobrze

Czy dzisiejsi uciekinierzy ze wspólnoty wiary znajdują kogoś, kto im przedstawi prawdziwy obraz Jezusowego Kościoła i tego, co tracą, odchodząc? Czy znajdzie się mądry „Paweł”, który powie – wróć do Pana swego. Nawet jeśli ci się wydaje, że tam niewola – to w rzeczywistości jest to wolność dziecka Bożego. Potrzeba jednak cierpliwości i zaufania.

Dochodzimy do fragmentu Ewangelii, z którą wielu teraz ma niejaki kłopot. Przecież w znakomitej większości nie liczymy, czy mamy dość pieniędzy na zamierzone dzieło, tylko czy bank uzna naszą zdolność

kredytową. Do jakich paranoi może dochodzić, niech świadczy sytuacja, o której usłyszałem. Na pytanie księdza, dlaczego para nie bierze ślubu, mając dwoje dzieci, pada odpowiedź: „Nie mielibyśmy zdolności kredytowej i nie mielibyśmy mieszkania. A tak skoro figuruję sam, to taką zdolność mam...”.

A może trzeba i warto inaczej spojrzeć na dzisiejszą przypowieść Jezusa. Czy np. jako naród i jako Kościół w Polsce dobrze policzyliśmy koszty wejścia i bycia w UE? Ktoś powie, że to była życiowa konieczność. Możliwe, ale czy aż takim kosztem? To, co dziś wyprawia się z nami, jakie stawia warunki, jak próbuje pozbawić nas suwerenności co do wewnętrznych decyzji, przechodzi ludzkie wyobrażenie. A próba wymuszenia zmian w prawie dotyczącym małżeństwa i rodziny?! Czy mamy ulec? Czy inni nie będą się śmiać, mówić „nie przewidzieli tego, to teraz mają. Mądry Polak po szkodzić”?

Chyba niestety trzeba przyznać, że zwietrzała nieco „sól” chrześcijaństwa i w wielu sytuacjach trudno orzec, czy naprawdę to jest jeszcze Jezusowy Kościół. Dobra jest sól; *lecz jeśli nawet sól smak swój utraci, to czymże ją zaprawić?* (Łk 14, 34). Może powinniśmy zadrzeć? **Jednak nie wolno poddawać się rozpacz – Bóg już niejedną raz pokazał, że potrafi wyprowadzić człowieka z ciemnej doliny zła na szerokie i słoneczne pastwiska, gdzie Ewangelia jest prawdziwym drogowskazem.** Niech Maryja wyprasa nam łaskę wierności i cierpliwości w oczekiwaniu aż ścieżki mieszkańców ziemi znów staną się proste – jak zapowiadał Mędrzec w pierwszym czytaniu. Amen.

o. Marian Krakowski CSsR

„Mężczyźni też mogą być w ciąży”

To się dzieje na serio. Francuska organizacja *Planning Familial*, która zajmuje się m.in. "prawami mniejszości seksualnych" oraz walczy o prawo do aborcji, ruszyła właśnie z kampanią „Niektórzy mężczyźni też mogą być w ciąży”. Na przygotowanych plakatach widać transpłciowego, ciemnoskórego mężczyznę w ciąży siedzącego na sofie obok swojego partnera...

Jak przekonuje organizacja, „My w Planningu wiemy, że mężczyźni również mogą być w ciąży”. Plakat zyskał spore zainteresowanie w mediach społecznościowych, jednak - ku zdenerwowaniu lewicowych aktywistów - nie wszyscy się nim zachwycają. Np. eseista Laurence Taillade w swoim komentarzu stwierdził, że organizacja „Planowania Rodziny” myli płeć i orientację seksualną. Zauważył też, że twier-



dzenie, iż mężczyzna może być w ciąży, jest po prostu sprzeczne z nauką i chodzi tu o jakieś nowe lewicowe „dogmaty”. Z kolei zdaniem rzecznika prawicowego ugrupowania politycznego Zjednoczenia Narodowego „społeczeństwu, cywilizacji grozi wyginięcie, gdy odrzuca swoje wartości, swoją tożsamość, pogrąża się w relatywizmie i przedstawia tego rodzaju bzdury”.

Planning Familial, odpowiadając na krytykę, zapowiada kroki prawne m.in. przeciwko politykom prawicy, podkreślając, że "organizacja stała się celem homofobicznych ataków i hejtu w sieci" ze strony osób, które „kwestionują działania na rzecz obrony praw kobiet i walki o prawo do aborcji”. *Prawa seksualne i reprodukcyjne to całość (...) traktujemy je priorytetowo, walczymy tak samo o aborcję, jak o zdrowie seksu-*

alne osób transpłciowych – napisała organizacja w oświadczeniu. Kampanię *Planning Familial* poparła socjalistyczna mer Paryża Anne Hidalgo, która potępiła „nienawistne ataki” na organizację oraz koalicja Zielonych EELV, która potępiła „transfobiczną cyberprzemoc, której celem jest stowarzyszenie”.

Kampania „Mężczyźni też mogą być w ciąży”, zaprojektowana przez rysownika Lauriera The Foxa, uzyskała dofinansowanie od władz departamentu Ille-et-Vilaine w Bretanii i zgodnie z zamysłem może być wykorzystywana podczas konferencji, na zajęciach w szkole czy podczas konsultacji medycznych.

Dodajmy, że także sama organizacja *Planning Familial*, która na co dzień zajmuje się m.in. „edukacją seksualną” w szkołach (czyli np. promocją aborcji) oraz "prawami LGBTQ" jest mocno dotowana z budżetu Republiki Francuskiej. (opr. red.)

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

4 września 2022 r.

- Dziś 23. niedziela zwykła. Wiara wymaga radykalnego opowiedzenia się za Jezusem. W przeciwnym razie pozostanie nam ciągłe chodzenie w tłumie, bo nie wystarczy sił, aby stanąć w gronie uczniów Jezusa. Życie religijne pozostanie niespełnione, niczym dom, którego budowa się rozpoczęła, ale nie starczyło środków na jej dokończenie.
- Trwa rok św. Józefa Bilczewskiego. Każda parafia dekanatu wilamowickiego ma swój dzień w sanktuarium Świętego. Czuwanie dla Bestwinki odbędzie się 6 września (wtorek). Od 16.30 adoracja, różaniec od 17.20 i o 18.00 Msza święta. Zapraszamy do udziału; dojazd do Wilamowic we własnym zakresie.
- Liturgiczne obchody tygodnia:
 - a) w środę, 7 września - wspomnienie św. Melchiora Grodzieckiego,

prezbitera i męczennika,

b) w czwartek, 8 września - święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.

- W niedzielę 11 września rozpoczynamy w Kościele Tydzień Wychowania.
- Dziękuję za ofiarę, za przygotowanie kościoła na niedzielę. W tym tygodniu troskę o świątynię powierzamy rodzinom z ul. Rzecznej, część II.

Dzieci w kościele - z życia wzięte (anegdoty)

Ksiądz Józef Tischner opowiadał podczas kazania, że Pan Bóg stworzył wszystko, co nas otacza: żaby, zające, jelenie, misie...

W końcu zapytał: *Które stworzenie udało się Panu Bogu najbardziej?* I wtedy ze środka kościoła wyszła mała dziewczynka, podeszła do mikrofonu i powiedziała: >>Chyba ja<<.

INTENCJE MSZALNE

5 - 11 września 2022 r.

Poniedziałek 5 września

18.00 + Janina i Bronisław Koczara z synem Stanisławem
II + Władysław Firganek p.

Wtorek 6 września

7.00 + Władysław i Helena Gandor
II + Franciszek Głogowski p.

Środa 7 września

18.00 intencje nowennowe

Czwartek 8 września

7.00 + Ewa Nawrocka p.
II + Stefan Żaczek p.

Piątek 9 września

14.00 Msza św. ślubna
18.00 + Stefan Żaczek w 1. r. śm.
II + Anna Kamieńska p.

Sobota 10 września

18.00 + Krzysztof Orlicki w 3. r. śm.
II + Marta Roszkowska p.

Niedziela 11 września

8.00 + Stefania i Alfred Łomankiewicz z dziećmi
10.00 + Tadeusz Niewdana w r. śm.
15.00 za Parafian